



Odpust św. Anny

Oddech tej ziemi

tekst

ANNA KWAŚNICKA

redaktor wydania

Kalwaria na Górze św. Anny od 300 lat tętni modlitwą. Doceniamy chwile spędzone w cieniu annogórskiej bazyliki, gdzie udajemy się, by naładować swoje akumulatory. Modlili się tu nasi przodkowie, modlimy się i my, ale by bogactwo drózek Kalwarii mogły poznać przyszłe pokolenia, konieczne było odnowienie kaplic nadgryzionych przez ząb czasu. O ratowaniu annogórskiej Kalwarii z Helmutem Paździorowem, jednym z pasjonatów, którzy odnowieniu kaplic oddali swe serce, rozmawiała Teresa Sienkiewicz-Miś (str. VI-VII).

krótko

Bazylika mniejsza

Nysa. Kościół św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, w którym przechowywane są relikwie bł. Marii Luizy Merkert, zostanie ogłoszony bazyliką mniejszą. Dekret papieski nadający nyskiemu kościołowi tytuł „Basilica minor” zostanie odczytany 23 sierpnia br. podczas Sumy pontyfikalnej o godz. 12.00, którą odprawi abp Alfons Nossol. Kościół św. Jakuba będzie drugą, po sanktuarium św. Anny, bazyliką mniejszą w diecezji opolskiej.



ANDRZEJ KERNER

Jubileusz Kalwarii i podziękowanie arcybiskupowi.

Kilkanaście tysięcy wiernych na Górze Świętej Anny uczciło Patronkę śląskiej ziemi w dzień jej święta (26 lipca). Pielgrzymów było tak wielu, że podczas Komunii św. zabrakło konsekrowanych komunikantów. – Chcemy Bogu podziękować za naszą Nową Jerozolimę – powiedział, witając tłum pątników wypełniających grocie i jej okolice, o. Błażej Kurowski, gwardian klasztoru na Górze Świętej Anny. Odpust św. Anny był bowiem liturgiczną inauguracją jubileuszu 300-lecia annogórskiej Kalwarii. – Na Gólgotę trzeba iść przez życie, jednak nie po to, żeby tam zamieszkać, ale by wytnąć i patrzeć na krzyż jako drogowskaz ku Wielkanocy – mówił w czasie kazania abp Alfons Nossol, który przewodniczył Sumie odpustowej. Wraz z nim koncelebrowali bp Antoni

Bonifacy Reimann OFM z Boliwii, bp John Walter Yanta – potomek śląskich emigrantów, emerytowany biskup Amarillo w Teksasie, prowincjał franciszkanów o. Wacław Chomik i kilkudziesięciu kapłanów. Wielu pątników przyszło w pielgrzymkach ze swoich parafii. Pielgrzymki grupowe przybyły również z diecezji gliwickiej i katowickiej, dwie pielgrzymki były z Niemiec (Frankfurt i Bad Reichenhall), ale najdalszą drogę odbyli pielgrzymi z Teksasu jak zwykle serdecznie witani u św. Anny. – Już jako dziecko tutaj pielgrzymowałem i spoglądałem w twarz św. Anny Samotrzeciej. Chcę dzisiaj gorąco podziękować za to, że pozwoliła mi pokochać tę ziemię i jej lud. Jej wstawiennictwo przyczyniło się do tego, że stałem się jednym z was, że wiem, jak ta ziemia oddycha, czego pragną ludzie tej ziemi. Tutaj zawsze znajdowałem wsparcie – powiedział abp Alfons Nossol w czasie kazania, wspominając, że przed swoimi

Abp Alfons Nossol zasadził drzewko jubileuszowe

święceniami biskupimi tu odprawił swoje tygodniowe rekolekcje. Prowincjał franciszkanów i gwardian wrocławski arcybiskupowi „Złoty krzyż pielgrzyma” i bukiet 32 róż za 32 lata posługi biskupiej diecezji opolskiej. W czasie Mszy św. abp A. Nossol wręczył order „Pro Ecclesia et Pontifice” (Za Kościół i Papieża) najbardziej zasłużonym członkom „Fundacji Sanktuarium Góra Świętej Anny”: Helmutowi Paździorowi, Andrzejowi Balcerkowi i Józefowi Sebeście. Jest to najwyższe odznaczenie kościelne przyznawane osobom świeckim. W czasie Mszy św. modlono się także za zmarłego dwa dni przed odpustem śp. Huberta Kurzała, burmistrza Leśnicy, członka zarządu Fundacji. Po Mszy św. abp Alfons Nossol wraz z nagrodzonymi papieskim orderem zasadzili drzewko jubileuszowe, odsłonięty został także głaz upamiętniający jubileusz Kalwarii.

Andrzej Kerner

Fantazyjne ciężarówki



Wymalowane kabiny i naczepy ciężarówek wzbudzały zachwyt widzów

MOTORYZACJA. 18 i 19 lipca w kampusie Politechniki Opolskiej odbył się V Międzynarodowy Zlot Tuningowanych Samochodów Ciężarowych. Ku uciesze widzów, którzy całymi rodzinami przyjeżdżali podziwiać niezwykłe samochody, w Opolu pojawiło się ponad sto perełek z Polski i Europy. Fantazyjnie lakierowane ciężarówki są dumą kierowców, którzy traktują je jak własne domy. Piękne wnętrza, skórzane

tapicerki, spore rury wydechowe i reflektory – właśnie tym charakteryzują się tuningowane krążowniki szos. Na zlocie w głównym konkursie największe uznanie zdobyła scania z Finlandii z wizerunkami bohaterów popkultury z lat 60.: Elvisa Presleya, Jimiego Hendrixa i The Beatles. Drugie miejsce zajęła scania shogun, a trzecie man polakierowany w samochody-roboty, zwane transformersami.

Cmentarz on-line

INTERNET. W Opolu powstał pierwszy tzw. wirtualny cmentarz. Na stronie internetowej www.charon.um.opole.pl znajdziemy dokładną mapę cmentarza komunalnego, który znajduje się w Opolu-Półwsi. Na mapie tej zaznaczone są nie tylko wszystkie groby (blisko 42 tys.), ale również alejki, ujęcia wody, tereny zielone, śmietniki i obiekty architektury sakralnej. Dzięki dostępnej wyszukiwarce, podając imię i nazwisko lub przynajmniej przybliżony rok urodzenia i śmierci, możemy dokładnie zlokalizować,

w którym miejscu pochowany został nasz przodek czy znajomy. Umieszczona w Internecie baza zmarłych jest na bieżąco uzupełniana. Ponadto za pośrednictwem strony internetowej można zapalić wirtualny znicz z dedykacją oraz zamówić porządkowanie grobu. Na liście dostępnych usług znalazły się m.in.: pielęgnacja nagrobka, dekoracja grobu, podlewanie roślin, sadzenie ozdobnych krzewów, uporządkowanie grobu po pogrzebie i założenie drewnianego obramowania grobu.

Trakt św. Jakuba

NYSZA. Trwa znakowanie fragmentu szlaku św. Jakuba z Głucholaz przez Nysę do Skorogoszczy. Żółtą muszlą, znakiem rozpoznawczym dróg prowadzących do Santiago de Compostela, oznaczane są drzewa, słupy oraz specjalnie w tym celu ustawiane kamienie. Wyznaczony szlak będzie południowym

odnożem drogi Via Regia, która docelowo ma połączyć ze sobą wschodnią i zachodnią granicę Polski, a obecnie prowadzi z Góry Świętej Anny do Zgorzelca. Uroczyste otwarcie nowo wyznaczonej drogi, której nadano oficjalną nazwę Trakt św. Jakuba, nastąpi 16 sierpnia.

Trzeźwi kierowcy

OPOLE. Od końca czerwca trwa akcja „Prowadzę – jestem trzeźwy”, która ma zachęcić kierowców do trzeźwości, a pasażerów do współodpowiedzialności za bezpieczną jazdę. Na słupach ogłoszeniowych, w autobusach komunikacji miejskiej, w urzędach i centrach handlowych

pojawiły się plakaty z tablicą rejestracyjną samochodu, na której umieszczono hasło: „TRZEŻWY”. Ponadto policjanci rozdają kierowcom ulotki i breloczki z przesłaniem kampanii. Zakończenie ogłoszeniowych, w autobusach akcji, sfinansowanej przez Urząd Miasta Opola, przewidziano na 31 sierpnia.

Troska o trzeźwość – troską o życie

APEL. Sierpień jest w polskim Kościele tradycyjnym miesiącem dobrowolnej abstynencji od napojów alkoholowych. W miesiącu ważnych rocznic pielgrzymek Zespół Apostolstwa Trzeźwości Konferencji Episkopatu Polski kieruje apel, w którym przypomina, że „nieroztropne i bez troskie używanie alkoholu

uniemożliwia pełne wzrastanie duchowe człowieka. Uniemożliwia życie w miłości i prawdzie, której źródło stanowią męka i zmartwychwstanie Chrystusa. Jest przyczyną wielu grzechów i przeszkodą w pełnym zjednoczeniu z Bogiem oraz ludźmi”. Pełna treść listu dostępna jest na stronie internetowej: www.diecezja.opole.pl.

Pomoc dla powodziń



Oprócz pomocy finansowej Caritas przekazała powodziom dary rzeczowe

CARITAS. W niedzielę 12 lipca w parafiach diecezji opolskiej przeprowadzono zbiórkę do puszek na rzecz osób, które ucierpiały w wyniku powodzi. Na konto Caritas Diecezji Opolskiej wpłynęło blisko 700 tys. zł. Na kwotę tę składają się ofiary zebrane w poszczególnych parafiach, pieniądze wpłacone przez indywidualnych darczyńców bezpośrednio na konto Caritas Diecezji Opolskiej oraz suma przekazana przez Caritas Polska. Za pośrednictwem duszpasterzy, rad parafialnych i rad sołeckich cała zebrana kwota

zostanie przekazana wszystkim poszkodowanym przez powódź mieszkańcom diecezji opolskiej proporcjonalnie do poniesionych przez nich strat.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS 077 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Jerycho

Może i nie najważniejsze to miasto, ale ponoć najstarsze na świecie i na pewno położone najniżej – depresja sięga tu 400 m poniżej poziomu morza. Jeśli pamiętamy wysokość, na jakiej położona jest Jerozolima, otrzymujemy różnicę ponad 1000 metrów!

A z Jerozolimy do Jerycha jest ok. 30 km. Zatem ostro w dół. Coś jakby spod Babiej Góry do Wadowic. Ale krajobraz inny! Skały i płatanina wąwozów. Dziś wygodna szosa, poziomy wysokości co 100 m oznaczone napisami na skałach. Kiedyś – raj dla rzeźmieszków (por. Łk 10, 30nn). Wreszcie otwiera się przed nami rozległa dolina.

Ku południowi połyskuje matowo-lśniącą tafla Morza Martwego. Skracamy ku północy. Palmy, figi, sykomory – w ogóle dużo zieleni. Tak tu było zawsze. Bo wody tu nigdy nie brakowało. Stąd i ludzie osiedli tu przed tysiącami lat. Idąc dalej doliną Jordanu, można było dotrzeć do Galilei. Dziś też tędy wiedzie droga. A po lewej przedziwne góry. Brązowo-pomarańczowe o fantastycznych kształtach. Na kilku ruiny starożytnych twierdz. Jedną, w pobliżu miasta, od wieków nazywają Górą Kuszenia. Spotykają się tu pokój doliny i groza gór. Pewnie tu Jezusa spotkał szatan, by wybać, kim On jest.

OTWÓRZ:

Joz 6; Łk 19, 1–10

W Baborowie

Barokowy zabytek

Jednym z najpiękniejszych i największych sakralnych zabytków drewnianych na Śląsku jest wotywny kościół pw. św. Józefa i św. Barbary w Baborowie.

Zbudowany w latach 1700–1702 w stylu barokowym, z modrzewiowego drewna, na podmurówce kamiennej, przetrwał do dzisiaj dzięki trosce wiernych i, jak mówią mieszkańcy Baborowa, dzięki

Wspomnienie kapłana

Śp. ks. dziekan Jan Burczyk

16 lipca 2009 r. w wieku 82 lat zmarł ks. dziekan Jan Burczyk, emerytowany proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Łęczach w dekanacie kozielskim.

Śp. ks. dziekan Jan Burczyk urodził się 10 lutego 1927 r. w Gliwicach w rodzinie górniczej jako syn Augustyna i Barbary z d. Laudamus. Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1939 r. podjął naukę w gimnazjum w szkole misyjnej ks. Misjonarzy Świętej Rodziny w Szczytnej w powiecie Kłodzko. Ponieważ w 1940 r. tego rodzaju szkoły zostały zniesione przez władze nazistowskie, kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bytomiu. U samego końca wojny, na początku 1945 r., będąc w szóstej klasie gimnazjum, został powołany do marynarki wojennej w Wilhelmshaven. Po zakończeniu wojny pracował jako górnik półtora roku



Bogata polichromia i całe wyposażenie kościoła św. Józefa i św. Barbary pochodzą z początku XVIII w.

opiece św. Józefa. Szczególnie piękne jest wnętrze z bogatą, barokową polichromią, ołtarzem głównym i bocznymi ołtarzami oraz innymi zabytkami sakralnymi z początku XVIII wieku.

W kościele tym, na co dzień zamkniętym, odprawiane są nabożeństwa majowe, celebrowane jest Triduum Paschalne i odbywają się uroczystości odpustowe

ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Jej bowiem poświęcony jest jeden z ołtarzy kościoła.

Świątynia należy do parafii Narodzenia NMP w Baborowie, prowadzonej przez ojców karmelitów, którzy pielgrzymom i turystom chętnie udostępniają świątynię, z jednym zastrzeżeniem: zabytkowego wnętrza nie można fotografować.

w kopalni węgla kamiennego w Stadthagen w Niemczech. Powróciwszy do Polski w 1947 r., pracował nadal jako górnik w Mikułczycach, utrzymując matkę, aż do powrotu ojca z internowania w Rosji w sierpniu 1949 r. Wówczas mógł podjąć na nowo przerwana naukę, najpierw w Niższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Świętej Rodziny w Szczytnej, a później w Niższym Seminarium Duchownym w Opolu, gdzie złożył egzamin dojrzałości. Po maturze w 1951 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie–Opolu. Święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1956 r. w Opolu z rąk biskupa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego i jako neoprezbiter

został zamianowany wikariuszem w Toszku (1956–1961). Pierwszą samodzielną placówką kapłana była parafia pw. św. Marcina w Gołuszowicach (1961–1976). Od 1976 r. ks. Burczyk był proboszczem parafii pw. Nawiedzenia NMP w Łęczach. W latach 1968–1970 pełnił również funkcję obrońcy węzła małżeńskiego w Biskupim Sądzie Duchownym w Opolu. 19 sierpnia 2002 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Gołuszowicach. W 2002 r. został odznaczony przez biskupa opolskiego tytułem dziekana honorowego. Odszedł do domu Ojca nagle, 16 lipca 2009 r. Uroczystościom pogrzebowym 20 lipca 2009 r. przewodniczył bp Paweł Stobrawa. ks. jk

■ R E K L A M A ■

ODSZKODOWANIE POMOC PRAWNA	BIURO: 9.00-17.00
	LSU
Bezpłatne porady specjalistów i adwokata. Zgłaszanie szkód do wszystkich Towarzystw Ubezpieczeniowych. Reprezentowanie przed sądem przez profesjonalnego pełnomocnika Wypadki komunikacyjne: śmierć osoby bliskiej, obrażenia ciała, koszty leczenia, utracone dochody i inne straty materialne. Błędy w sztuce lekarskiej: błędy lekarza, zakażenia szpitalne, zła diagnoza lekarska, odmowa pomocy medycznej.	Likwidacja Szkód Ubezpieczeniowych OPOLE ul. Ozimska 67/4A www.lsu.pl
ZADZWOŃ - SPRAWDZIMY KAŻDY PRZYPADK	077 444 20 10

XIII Święto Młodzieży

Czuć obecność Boga



Na Górze św. Anny sześć dni trwało Święto Młodzieży, w którym **udział wzięło ponad 1100 osób.**

Na placu przed Domem Pielgrzyma stanął namiot, w którym na scenie w centralnym punkcie ustawiono figurę św. Franciszka. To właśnie tam od 20 do 25 lipca kapłani celebrowali Eucharystie, zaproszeni goście głosili konferencje związane z osobą św. Franciszka, a artyści grali koncerty. Na Górę św. Anny przyjechała młodzież, a także dzieci i dorośli, z różnych zakątków Polski, a nawet z Niemiec i Ukrainy. – Najmłodszą uczestniczką jest półtoraroczna Natałka, a najstarszy uczestnik ma 54 lata – wylicza Agnieszka z Franciszkańskiego Biura Informacyjnego (FBI). Na Święcie Młodzieży działały nie tylko FBI, ale także służby porządkowe i sanitarne, oddział prasowy i rewelacyjna schola z zespołem muzycznym. – Ponad 200 osób zaangażowanych jest w różnych diakoniach, które pełnią poszczególne posługi. My jako organizatorzy doglądamy wszystkiego, a działa młodzież – zaznacza o. Alan.

Zacznij od nowa

– Obchodzimy jubileusz 800-lecia istnienia naszego zakonu, stąd sięgnęliśmy do tego, co zwykli mówić św. Franciszek „Bracia, zacznijmy od nowa, bo nic do tej pory nie uczyniliśmy”. To zachęta dla młodzieży, by zaczynać od nowa, bo nigdy nie jest za późno. Zawsze jest szansa – wyjaśnia o. Alan. Na Ankę (tak Górę św. Anny nazywa młodzież) przyjechali stali bywalcy, jak i zupełnie nowe osoby. – Cały rok czekam na ten jeden tydzień. To naprawdę niepowtarzalny czas – stwierdza Justyna, licealistka z Borków Wielkich, która już piąty raz przyjechała na Święto. – Tutaj można się nie tylko pobawić, ale przede wszystkim przeżyć czas w sposób religijny. Na Górę św. Anny przyjeżdżam również w ciągu roku na rekolekcje – dodaje. Ania i Magda pochodzą z Gliwic, a na Święcie Młodzieży są pierwszy raz. – W Internecie oglądałyśmy zdjęcia i czytałyśmy relacje z ubiegłych lat. Zdecydowałyśmy się przyjechać i nie żałujemy. Jest to czas skupienia i modlitwy, odpoczywamy i bawimy się, nawet spanie na strychu razem z kilkudziesięcioma osobami jest niezapomnianym przeżyciem – opowiadają. Także pierwszy raz przyjechała Ola ze Skrzynki koło Kłodzka. – Na wiosnę byłam na kursie wychowawców

kolonijnych, organizowanym przez ojców franciszkanów, i uległam namowom koleżanki, by przyjechać ponownie – wspomina. – Tu wszędzie wokół czuć Boga, panuje wspaniała religijna atmosfera. W mojej rodzinnej parafii wszelkie pielgrzymki są związane z rzeszą starszych osób, a tutaj widzę, że jest wielu młodych ludzi żyjących wiarą – dopowiada z uśmiechem. – Jestem tutaj z siostrą, dwiema koleżankami i mamą – wylicza 15-letnia Gosia z parafii Lubsza Śląska. – Wymagane jest, by niepełnoletnie osoby miały swojego opiekuna, więc przyjechałam z córkami. Na Górę św. Anny pielgrzymuję od I Komunii św., jest to dla mnie szczególnie miejsce – podkreśla pani Róża, mama Gosi. – A ojcowie franciszkanie potrafią rewelacyjnie zorganizować młodzieżowy czas z Bogiem – dodaje.

O radości

W tym roku wśród gości poproszonych o wygłoszenie konferencji znaleźli się m.in.: o. Jarosław Zatoka, pomysłodawca Święta Młodzieży, obecnie proboszcz jednej z wrocławskich parafii, Franciszek Kucharczak, felietonista „Gościa”, Lech Dokowicz, reżyser i producent

Neoprezbiterzy udzielali młodzieży kaptańskiego błogosławieństwa

PO LEWEJ: W śróde niesiono krzyż drożkami kalwaryjskimi

filmowy, oraz ks. Robert Chudoba, duszpasterz akademicki diecezji gliwickiej. Ks. Robert mówi o radości doskonałej. – Nie każda radość jest doskonała. Wokół nas nie brakuje radości sztucznej, powierzchownej wesołości. Wmawiają nam: *don't worry, be happy.*

Ale nie do takiej radości mamy dążyć – tłumaczył młodzieży. W programie Święta Młodzieży znalazły się również wieczorne nabożeństwa i koncerty. Zagrali m.in. Anti Babylon System, Katolika Front i Good Way. Natomiast w śróde uczestnicy spotkania wyruszyli na ścieżki kalwaryjskie, by modlić się Różańcem i rozważać stacje Drogi Krzyżowej. Tradycyjnie nowicjusze musieli przejść chrzest pod kaplicą nad potokiem Cedron, gdzie na końcu uderzano ich gałązkami. Ponadto cały czas otwarte były poradnie specjalistyczne, w których na młodzież czekali wykwalifikowani pedagodzy, psychologowie i specjaliści od różnego rodzaju uzależnień. W sobotę nad ranem Dom Pielgrzyma opustoszał. Uczestnicy rozjechali się do swoich domów. Wielu z nich już dziś nie może się doczekać przyszłorocznego święta na Ance.

Anna Kwaśnicka



ZDJEŃCA ANDRZEJ KERNER

Reportaż parafialny
– Zalesie Śl., par. pw. św. Jadwigi Śląskiej

Życzliwa współpraca

Ks. Teodor Smiatek jest proboszczem w Zalesiu Śl. od niecałych 3 lat, ale **lista jego dokonań jest imponująca.**

Zawsze w moim życiu kapłańskim sprawy duszpasterskie: głoszenie słowa Bożego i posługę sakramentalną stawiam na pierwszym miejscu. Wszystko dla chwały Bożej oraz dobra duchowego parafian – podkreśla ks. T. Smiatek. Parafia Zalesie Śl. nominalnie liczy 1780 osób, ale w czasie kolędy ksiądz naliczył tylko 1300: w Zalesiu – 850, w Lichyni – 330 i w Popicach – 120. To efekt podwójnego obywatelstwa i podwójnego zamieszkania wielu parafian. – Niestety, poważnym problemem są wyjazdy na Zachód, przez co cierpi małżeństwa, a zwłaszcza dzieci. Niepokoi mnie także powolne przyjmowanie zachodniego sposobu myślenia – stwierdza ksiądz proboszcz.

Słyną z pięknej tradycji

Ale w opowiadaniu o parafii przeważają pozytywne elementy. Obok zwyczajnej posługi duszpasterskiej proboszcz prowadzi także katechezę w szkole podstawowej w Zalesiu oraz w przedszkolach w Zalesiu i Lichyni. – Współpraca z rodzicami i gronem pedagogicznym układa się bardzo dobrze – zaznacza ks. Smiatek. W parafialnej sali konferencyjnej lub gromie Matki Bożej odbywają się systematyczne spotkania dla młodzieży. W Zalesiu

Śl. ponadstuletnią tradycją jest procesja Bożego Ciała, w czasie której kapłan z Najświętszym Sakramentem idzie po kwiatnych chodnikach. – Ludzie mocno przeżywają tradycyjne kościelne uroczystości, a udział w praktykach religijnych, jak na dzisiejsze czasy, jest zadowalający – mówi proboszcz. Dumą księdza jest prężna grupa służby liturgicznej – licząca w sumie 90 młodych ludzi – w której skład wchodzi grupa ministrantów i ministrantek, Dzieci Maryi, kantorki, lektorzy i lektorki. W parafii są także nadzwyczajni szafarze Komunii św., róże różańcowe, rada duszpasterska, Stowarzyszenie św. Jadwigi, organiści i dwie panie kościelne. – W parafii organizowane są liczne pielgrzymki – dodaje ks. T. Smiatek.

Remont goni remont

– Mamy również powody do zadowolenia i radości, jeśli chodzi o sferę materialną parafii – mówi ksiądz proboszcz. Wyliczenie wszystkich remontów dokonanych w ciągu niecałych trzech lat obecności ks. Smiatka w Zalesiu jest tutaj niemożliwe. Daty ich rozpoczęcia i zakończenia ścigają się ze sobą, a niekiedy nakładają na siebie – bo równocześnie prowadzono prace

w Zalesiu i w filialnym kościele pw. św. Józefa Robotnika w Lichyni, gdzie, notabene, trzy miesiące temu uporządkowano stan prawny części terenu kościelnego. Prace nad materialnym dobrem parafii ksiądz rozpoczął od uporządkowania wielkiego ogrodu plebanijnego. Po kilku dniach pobytu rozpoczął generalny remont wszystkich pomieszczeń plebanii, przeprowadził wymianę instalacji c.o. i części okien. Wiosną następnego roku rozpoczęto generalny remont domu katechetycznego, z wielką salą konferencyjną na 100–150 osób, w której obecnie – na czas remontu wnętrza kościoła parafialnego – odprowadzane są Msze św. Ledwo skończono prace w domu katechetycznym, rozpoczął się remont elewacji zewnętrznej kościoła parafialnego. – Generalny, a nie tylko malowanie – podkreśla ksiądz proboszcz. – Czyli skuwanie, uzupełnianie i ujednolicanie tynku wraz z osiatkowaniem, konserwacja i malowanie dachu, wymiana rynien i okapów, złocenie kuli wieży itp. – uzupełnia. Następnie przyszła kolej na remont i renowację starej kaplicy przedpogrzebowej. Potem remont pomieszczeń gospodarczych, iluminacja kościoła, instalacja mikrofonów bezprzewodowych w obydwu kościołach, renowacja zabytkowego krzyża, remont elewacji plebanii z jej ociepleniem. Następnie budowa grotty Matki Bożej, która powstała na pozostałościach starego spichlerza w ogrodzie

Kościół św. Jadwigi Śl. w Zalesiu Śl.

U GÓRY:
Ks. proboszcz Teodor Smiatek przed figurą Matki Bożej w gromie

plebanijnym. Dwupoziomowa widownia pomieści nawet 300 osób. W podziemiach dawnego spichlerza urządzono salki dla spotkań małych grup. W maju bieżącego roku rozpoczął się generalny remont wnętrza kościoła – ścian, ołtarza, obrazu św. Jadwigi, płaskorzeźby Ostatniej Wieczerzy, z wymianą instalacji, parkietów, mebli, napędu dzwonów, etc. etc. Wszystkiego i tak nie sposób wymienić. Równoległe opieką otoczony został kościół filialny w Lichyni. Ma on teraz dwa nowe dzwony, nowe oświetlenie, nową elewację wewnętrzną, chrzcielnicę i świecznik dla paschału autorstwa Zygryda Grossa. Właśnie rozpoczął się remont witraży. Skąd na to wszystko pieniądze i energia do pracy? – Wzajemna życzliwość – odpowiada na pierwszą część pytania ks. Teodor Smiatek, podkreślając ofiarności wiernych oraz zaangażowanie miejscowych fachowców w remonty. A odpowiedź na drugą część pytania mieści się w sposobie spędzania wolnego czasu przez proboszcza. – W wolnym czasie chętnie pomagam bratu z Jemielnicy w gospodarstwie, zwłaszcza w transporcie ciężarowym – mówi ks. Teodor Smiatek. – Nie daję sobie odpoczynku. Do ciężkiej pracy fizycznej jestem przyzwyczajony od dzieciństwa – przyznaje ksiądz i dodaje: – Jestem wdzięczny Bogu i księżom biskupom, że mogę pracować wśród tak życzliwych i odpowiedzialnych parafian. **ak**





ZDJEŃCIE TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

W rękach pasjonatów

Rozmowa z **Helmutem Paździor**, prezesem zarządu Fundacji Sanktuarium Góry Świętej Anny.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ: Jest Pan pomysłodawcą i głównym założycielem Fundacji Sanktuarium Góry Świętej Anny. Jak rodził się ten pomysł?

HELMUT PAŹDZIOR: – Tworzył się wiele lat, może już od dzieciństwa, gdy pielgrzymowałem na Górę św. Anny z rodzicami. Później jako dojrzały człowiek byłem często tutaj z żoną, z dziećmi. W latach 90. chodziliśmy z małżonką na wielkopiątkową Drogę Krzyżową, trasa ta wiedzie przez największą liczbę

kaplic, od sześciu do siedmiu godzin obchodzi się wówczas kalwarię, jest szansa, żeby nie tylko skupić się na modlitwie, ale też dobrze przyrzeć się kaplicom. Od jakiegoś czasu zauważałem, jak kaplice tracą swój dobry wygląd, po prostu widziałem, że te piękne zabytki z dawnych czasów coraz bardziej niszczeją, stają się szare i smutne. I coraz częściej zastanawiałem się nad sposobem ratowania tego piękna, nad godnością miejsca modlitwy, do którego przychodzili i przychodzą wierni.

Drepczyła mnie ta myśl. Postanowiłem komuś o tym powiedzieć, oczywiście moim największym powiernikiem była żona, jej to powiedziałem. A ona mówi: „Ja też zauważyłam, że kalwaria podupada. Spróbuj coś z tym zrobić”. Dała mi impuls do działania.

I od razu wziął się Pan do pracy?

– Tak. Mam taką naturę, że nie odkładam niczego na później. Pierwsze kroki skierowałem do abp. Alfonsa Nossola, żeby powiedzieć

Helmut Paździor (w środku) w otoczeniu członków zarządu podczas odbioru kaplicy Wniebowzięcia NMP w Porębie

PO PRAWĘ POWYŻEJ: W refektarzu domu zakonnego: (od lewej) Hubert Kurzał, o. Błażej Kurowski i Helmut Paździor

PO PRAWĘ PONIŻEJ: Członkowie Fundacji Sanktuarium Góry Świętej Anny (od lewej) Helmut Paździor, Andrzej Balcerek i Józef Sebesta. uhonorowani zostali orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”

o swoich spostrzeżeniach i planach powołania fundacji. Ordynariusz w pełni zaakceptował ten pomysł. Następnie zwróciłem się do swojego przyjaciela, o. Kapistrana Martzalla, gwardiana annogórskiego klasztoru. „Co ty na to” – pytam. On przyklasnął pomysłowi i zaraz skonsultował to z prowincjałem o. Błażem Kurowskim, i znów pozytywna reakcja.

I kolejny etap, poszukiwanie ludzi z pieniędzmi. Trzeba było iść na początek nie tylko do ludzi dużego biznesu, ale też do osób czujących wagę tego zadania, znających kalwarię, Górę św. Anny. Zacząłem od swojej branży,

Fundacja Sanktuarium Góry Świętej Anny

ustanowiona została aktem notarialnym sporządzonym w Domu Zakonnym Zgromadzenia Ojców Franciszkanów OFM w Górze Świętej Anny, 26 sierpnia 1996 roku, przez: Dom Zakonny Zgromadzenia Ojców Franciszkanów OFM w Górze Świętej Anny, Prowincję Zakonu Braci Mniejszych Świętej Jadwigi we Wrocławiu, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” SA w Kędzierzynie-Koźlu, Cementownię „Strzelce Opolskie” SA w Strzelcach Opolskich, Elektrownię „Opole” SA w Brzeziu k. Opola, Zakłady Chemiczne „Błachownia” SA w Kędzierzynie-Koźlu, Zakłady Cementowo-Wapiennicze „Górażdże” SA w Choruli, Fundację Rozwoju Śląska w Opolu, Gminę Leśnica w Leśnicy, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim w Gogolinie, Śląskie Zakłady Przemysłu Wapienniczego „OPOLWAP” SA w Tarnowie Opolskim.



od producentów cementu, czyli od Andrzeja Balcerka, dyrektora Zakładów Cementowo-Wapienniczych „Górażdże” SA w Choruli, który stał się w przyszłości głównym sponsorem, niezwykle zaangażowanym w odnowę kalwarii, i od dyrektora Jana Suchanka z Cementowni „Strzelce Opolskie” SA w Strzelcach Opolskich. Obaj pozytywnie ocenili to, co im powiedziałem. Następnie poszedłem do Józefa Sebesty, dyrektora produjących w regionie Zakładów Azotowych w Kędzierzynie-Koźlu. Też pozytywna reakcja i obietnica z jego strony, że tą ideą zainteresuje inne zakłady pracy. Niezwykle oddanemu sprawie burmistrzowi Leśnicy, Hubertowi Kurzakowi, powiedziałem: – Kalwaria jest na twoim terenie, znasz ją dobrze, modlisz się tam, ale powiedz, jak ty byś widział ze strony samorządowców działania takiej fundacji? I dostałem od niego duże wsparcie, był jednym z pierwszych spoza biznesu, który tak mocno się zaangażował, wsparł organizacyjnie i finansowo. Od początku samorząd Leśnicy dawał pieniądze i nadal daje. Byli i inni samorządowcy, deklarowali pomoc, ale na deklaracjach się skończyło, natomiast przez cały czas fundację wspierają trzy powiaty: strzelecki, kędzierzyńsko-kozielski i krapkowicki oraz Urząd Marszałkowski, w którym mieliśmy wsparcie najpierw wicemarszałka Ryszarda Gali, obecnego posła, a teraz marszałka Józefa Sebesty, znającego doskonale problemy kalwarii.

Udało się Panu pozyskać dla kalwarii najbardziej znaczące zakłady, instytucje, wartościowych ludzi, to nie było łatwe zadanie.

– Myślę, że pomógł mi Duch Święty, do którego modłę się każdego dnia. To On dał mi sygnał, by porozmawiać z małżonką, a ona zachęciła mnie do działania. A praca – to mój obowiązek, skoro Pan Bóg dał mi szansę bycia posłem na Sejm RP przez trzy kadencje, to powinienem w jakiś sposób odwdziżyć się społeczeństwu, dać z siebie jak najwięcej.

Jak praktycznie przebiegała zbiórka pieniędzy na renowację kalwarii?

– Fantastycznie układa się współpraca zarządu Fundacji Sanktuarium Góry Świętej Anny z franciszkanami, opiekunami kalwarii, a szczególnie dobrze z gwardianami domu zakonnego, z o. Kapistranem Martzallem, z o. Jozafatem Gohlym i o. Błażem Kurowskim. Od początku przyjęliśmy zasadę, że osobiście gwardian i członkowie zarządu idą do zakładu pracy, do biznesmena, żeby przedstawić nasz problem. Opowiadamy historie zabytku, opisujemy jego stan i uzasadniamy potrzebę jego

odnowienia, mówimy też o stanie naszego konta i pokazujemy kosztorys planowanego remontu. Zazwyczaj pada pytanie: Ile mamy przelać na konto? Odpowiadamy: co łaska. Potem każdego sponsora zapraszamy na uroczysty odbiór kaplicy po remoncie, chcemy, żeby czuli się współwłaścicielami uratowanego zabytku, żeby też dzielili się uwagami, wnosili swoje pomysły. Mamy wielu ofiarodawców, którzy robią to z potrzeby serca, czują ducha kalwarii. Jeden ze stałych sponsorów mówi mi: „Teraz chodzę często na kalwarię i oglądam to, co zrobiliście. A ja mu odpowiadam: „Co zrobiliśmy, to jest nasza wspólna sprawa i wspólna praca, także twoja”.

Od czego zaczęliście prace?

– Najpierw zrobiliśmy inwentaryzację kalwarii i ustaliliśmy, które kaplice muszą być remontowane w pierwszym roku. Uzgodniliśmy z franciszkanami, co oni robią, a co my. Nam przypadła rekonstrukcja zabytków, wnętrz, obrazów, rzeźb, elewacji. I postanowiliśmy

odnowić kalwarię na nadchodzące w 2009 roku 300-lecie kalwarii. To było duże wyzwanie, czas naglił, a prac ciągle przybywało. Pierwszą odnowioną kaplicą był „Wieczernik”, następną „Pałac Heroda”. Do roku 2009 fundacja odnowiła 26 kaplic, w tym największą, pełniącą rolę kościoła w Porębie, kaplicę Wniebowzięcia NMP. Tylko dzięki wielkiemu zaangażowaniu zarządu i rady fundacji, pomocy takich osób, jak Renata Dubiel-Białas – znawca sztuki konserwatorskiej, Renata Morawiec – księgowa, Teofil Pogodzick – prawnik i dzięki rzetelnej pracy konserwatorów i rzemieślników z najbardziej zaangażowaną pracownią Marka Barskiego z Nysy. Łącznie odnowienie tych kaplic kosztowało 2 mln 350 tys. złotych. Bieżący rok 2009 jeszcze nie został podsumowany. W tym roku podjęliśmy się jeszcze jednego zadania, dzięki hojności naszych sponsorów odnowiliśmy elewację bazyliki. I mimo że rozpoczęliśmy świętowanie 300-lecia kalwarii, to nie robimy przerwy, fundacja nadal pracuje i planuje nowe zadania. ■

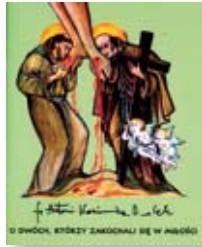


Wśród książek

O dwóch zakochanych

Na pożegnanie z klasztorem w Prudniku Lesie gwardian o. Antoni K. Dudek przygotował książeczkę o św. Franciszku z Asyżu i św. Piotrze z Alkantary.

Historię św. Franciszka autor opowiada w pierwszej osobie. To brzmi momentami czule i jakoś zbliża Czytelnika do asyckiego świętego, a także do jego zakonu, który obchodzi swoje 800-lecie. Tę część wydawnictwa kończy wezwanie św. Franciszka do o. Antoniego Dudka: „Bracie, zacznijmy wszystko od nowa”, a ilustruje dość nostalgiczny kolaż autorstwa Grzegorza Weigta (który jest autorem wszystkich ilustracji w tej książce), przedstawiający obecnego



gwardiana patrzącego na klasztor na tle panoramy Prudnika. Druga część tej niewielkiej książki to biografia św. Piotra z Alkantary, odnowiciela zakonu, pokutnika, wielkiego ascety, twórcy nowej zakonnej rodziny franciszkańskiej – alkantarynow. Warto pamiętać, że to właśnie alkantaryni założyli klasztor w Prudniku Lesie. Obraz ilustrujący ich przybycie do tego miasta (autorstwa Johana Kościukiewicza) wisi w klasztornym korytarzu. **k.**

* Fr. Antoni Kazimierz Dudek OFM, O dwóch, którzy zakochali się w Miłości, Wydawnictwo św. Antoniego 2009, s. 59.

Klub Rajder zaprasza

Opolszczyzna na rowerze

Zwiedzać Opolszczyznę na rowerze mogą zarówno bardziej, jak i mniej zaawansowani rowerzyści.

Do wielu pięknych miejsc Śląska Opolskiego najłatwiej i najzdrowiej jest dotrzeć rowerem, który, jak podkreślają członkowie Opolskiego Klubu Turystyki Rowerowej Rajder, jest niezwykle cichym i ekologicznym pojazdem. Dlatego klubowicze w każdą niedzielę organizują dla mieszkańców wycieczki z cyklu „Poznajemy okolice Opola”, o godz. 9.00 w trasę wyruszają bardziej zaawansowani rowerzyści, a na godz. 10.00 zapraszane są rodziny z dziećmi,

młodzieżą i wszyscy ci, którzy preferują wolniejsze tempo i krótsze dystanse. Ponadto 5 sierpnia, jak w każdą pierwszą środę miesiąca, odbędzie się wycieczka „Rowerem po zdrowie”. Miejscem zbiórki chętnych do udziału w niedzielnych i środowych wyjazdach jest skwer obok kościoła śś. Piotra i Pawła w Opolu, na skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Karola Miarki. Więcej informacji uzyskać można na stronie internetowej www.rajder.opole.pl i w czasie cotygodniowych spotkań klubu, które odbywają się w każdy czwartek o 18.00 w Opolu przy ul. Strzelców Bytomskich 1 (w budynku MDK-u). **ana**

■ R E K L A M A ■



Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383

www.plus.opole.pl

VII Pielgrzymka Motocyklistów

2 sierpnia odbędzie się pielgrzymka motocyklistów na Górę św. Anny. Program: 10.00 – zbiórka na rynku w Leśnicy; 10.30 – wyjazd w eskorcie policji na Górę św. Anny; 11.30 – Msza św. w grocie lurdzkiej; poświęcenie motocykli i wspólny obiad w Domu Pielgrzyma. W trakcie pielgrzymki przeprowadzona zostanie akcja charytatywna, dochód ze sprzedaży okolicznościowych znaczków (blach) wesprze hospicjum budowane w Opolu.

Odpust św. Rocha

Parafia Dębie zaprasza na tradycyjne uroczystości odpustowe ku czci św. Rocha. Suma odpustowa zostanie odprawiona w niedzielę **16 sierpnia** o godz. 11.00. Pozostałe Msze św. w sobotę o godz. 19.00 oraz w niedzielę o godz. 7.30, 9.00 i 18.00.

zaproszenia

Reimanna z Boliwii. Po Mszy św. nabożeństwo Drózek NMP, a o 20.00 w bazylice św. Anny koncert organowy Bartosza Patryka Rzymana. **16 sierpnia** o godz. 7.30 w Porębie Godzinki do św. Anny, o 8.00 rozpoczęcie Drózek i o 10.00 Suma odpustowa w grocie.

...oraz Aniołów Stróżów

29 sierpnia o godz. 13.00 na Górze św. Anny przed kościołem Krzyża Świętego rozpoczęcie jubileuszowych obchodów kalwaryjskich oraz o godz. 20.00 w bazylice św. Anny nabożeństwo powołaniowe, prowadzone przez siostry służebniczki z Leśnicy. **30 sierpnia** o godz. 7.30 w Porębie Godzinki do św. Anny, o 8.00 rozpoczęcie Drózek i o 10.00 Suma odpustowa w grocie.

XXXIII Piesza Pielgrzymka Opolska



Mieszkańcy Piotrówki ugościli pielgrzymów, zmierzających w zeszłym roku na Jasną Górę

VII Festiwal Paczkowski

16 sierpnia, w ramach trwającego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej im. Moritza Brosinga w kościele św. Mikołaja w Gościcach wystąpią: Tomasz Orlow (organy) oraz Silesian Trumpet Ensemble. Rozpoczęcie o godz. 19.00.

Odpusty kalwaryjskie

15 sierpnia, w roku jubileuszu 300-lecia kalwarii na Górze św. Anny, franciszkanie zapraszają na Wielki Odpust Kalwaryjski Wniebowzięcia NMP. Rozpoczęcie przed kościołem Krzyża Świętego o godz. 13.00 Mszą św. sprawowaną przez bp. Bonifacego Antoniego

„Z Maryją – w trosce o każde życie” – pod takim hasłem wierni diecezji opolskiej udadzą się w pielgrzymce na Jasną Górę. W niedzielę **16 sierpnia** w drodze wyruszy strumień nyski, w poniedziałek **17 sierpnia** – strumień: głubczycki, opolski i raciborski, a we wtorek **18 sierpnia** – strumień kluczborski. Z Opola pielgrzymi wyjadą **17 sierpnia** o godz. 8.30 sprzed kościoła św. Jacka. **22 sierpnia** opolska pielgrzymka dotrze na Jasną Górę, gdzie o godz. 11.00 odprawiona zostanie uroczysta Msza św. Zapisy w parafiach oraz w dniu wyjścia pielgrzymki u księży przewodników grup. Informacje w parafiach i na stronie www.pielgrzymka.opole.pl. ■